

PROBLEMATYKA IDENTYFIKACJI NARODOWEJ I REGIONALNEJ NA PRZYKŁADZIE ARCHITEKTURY GDAŃSKA LAT 1871–1914. GDAŃSKA CZY(LI) NIEMIECKA?

MAŁGORZATA OMILANOWSKA

Truizmem będzie stwierdzenie, że w architekturze Gdańska po zjednoczeniu Niemiec i powstaniu Cesarstwa silnie ujawniły się tendencje do manifestowania pierwiastków narodowych. Było to naturalną konsekwencją sytuacji historycznej oraz geopolitycznej miasta, artystycznej specyfiki epoki historyzmu, jak również ambicji lokalnych, których wyrazem miała stać się nowa architektura Gdańska. Zawikłane dzieje polityczne i kulturowa mozaika miasta były czynnikami wzmacniającymi chęć wizualizacji w tkance architektonicznej preferowanych sympatii, ewokowania związków, budzenia asocjacji z epokami bądź obszarami określonych tradycji artystycznych. Specyfika miasta nakazywała również poszukiwania wyrazu lokalnego, swoistego miejskiego idiomu architektonicznego, widomego znaku gdańskości, także w dziedzinie architektury.

W omawianym okresie zauważalne jest pewne, narastające z biegiem czasu napięcie, pojawiające się na styku tendencji będących efektem ogólnoniemieckich ideologii nacjonalistyczno-ojczyźnianych, wzmocnionych procesem zjednoczeniowym oraz lokalnego czy raczej regionalnego rozumienia tradycji narodowych, identyfikowanych w kategoriach tzw. małej ojczyzny – *Vaterland* versus *Heimat*. Zdeterminowało to oczywiście architektoniczne oblicze Gdańska.

Mimo kolosalnych zniszczeń II wojny światowej w obszarze XIX-wiecznej tkanki miejskiej – rys ten nadal pozostaje widoczny, stając się przedmiotem zarówno bezkrytycznego uwielbienia, jak również zakłopotania, a nawet idiosynkrazji. Problem ten wpisuje się już jednak bardziej w obszar współczesnej socjologii artystycznej i badań gustów artystycznych czy lokalnych odmian polityki historycznej (ale także artystycznej).

W omawianym okresie oblicze architektoniczne Gdańska określone zostało przede wszystkim przez neorenesans niemiecki. Zjawisko to doczekało się już obszernego omówienia w literaturze niemieckiej, a ostatnio ukazała się jego pełna monografia opracowana przez Ralfa Mennekesa¹.

¹ R. Mennekes, *Die Renaissance der deutschen Renaissance*, Petersberg 2005.

Na gruncie polskim tematyką neorenesansu niemieckiego ostatnio zajmował się Rafał Makoła². Zwalnia mnie to z obowiązku omawiania tego zjawiska, przypomnę tylko, że pojawiło się w architekturze niemieckiej po połowie XIX w., a bezpośrednim impulsem zwrócenia uwagi na zabytki niemieckiego renesansu było podjęcie restauracji zamku w Schwerinie. W latach sześćdziesiątych neorenesans niemiecki pojawił się w architekturze saksońskiej, a w latach siedemdziesiątych był już zjawiskiem dość powszechnym w architekturze całych Niemiec. Niemal od początku architektki odwołujący się do tradycji renesansu niemieckiego sięgali po wzorce lokalne. W prasie fachowej szybko pojawiły się więc określenia typu „styl norymberski” czy nawet „althennenbergski”³. Neorenesans niemiecki, dzięki swoim konotacjom narodowym, a jednocześnie mieszczańskim, znalazł też uznanie w oczach cesarza i kręgu opiniotwórczych architektów związanych z Akademię der Bauwesen, co w efekcie spowodowało, że w ostatniej ćwierci XIX w. i na początku XX w. stał się oficjalnym choć nie jedynym stylem narodowym cesarstwa.

Gdańska architektura ostatniej ćwierci XIX i początku XX w., a zwłaszcza problematyka neorenesansu niemieckiego i „stylu gdańskiego” była już przedmiotem zainteresowania kilku polskich badaczy, przede wszystkim Kazimierza Pospieszego oraz Bronisława Małeckiego i Jakuba Szczepańskiego⁴. Wątki rozważań na ten temat odnajdujemy też w tekstach m.in. Jacka Bielaka i Zofii Maciakowskiej⁵. W tekstach tych pojawiło się wiele słusznych spostrzeżeń dotyczących zjawiska neorenesansu w architekturze Gdańska, trudno mi jednak zgodzić się z pewnymi tezami Małeckiego i Szczepańskiego rozpatrującymi to zjawisko w kontekście pojęcia „swojskości”.

Gdańsk po zniszczeniach spowodowanych wojnami napoleońskim przeżywał długi kryzys gospodarczy, co przełożyło się na utratę znaczenia i poważnie ograniczony ruch budowlany. W ciągu pierwszych trzech ćwierci XIX wieku w Gdańsku budowano niewiele, a ważnych budowli

² R. Makoła, „Neorenesans północny” jako niemiecki styl narodowy na przełomie XIX i XX wieku, [w:] *Recepcja renesansu w XIX i XX wieku. Materiały sesji SHS*, Łódź 2003 s. 307–314. Tam też wcześniejsza bibliografia tematu.

³ Mennekes, *op. cit.*, s. 152.

⁴ K. Pospieszny, *Neorenaissance-Architektur in Danzig (Gdańsk)*, [w:] *Renaissance der Renaissance*, red. G. U. Großmann, (Schriften des Weserrenaissance-Museums Schloß Brake, t. 8), 1995, s. 133–142; B. Małecki, J. Szczepański, *O odcieniach „swojskości” w architekturze Gdańska. Gdańskie formuły patosu*, [w:] *Gust gdański*, red. B. Dejna, J. Szczepański, Gdańsk 2004, s. 20–43.

⁵ J. Bielak, *Wielka Synagoga gdańska An der Reitbahn 11/13 w latach 1887–1939*, [w:] *Studia z historii sztuki i kultury Gdańska i Europy Północnej. Prace poświęcone pamięci Doktor Katarzyny Cieślak*, red. J. Friedrich, E. Kizik, Gdańsk 2003, s. 417–435; Z. Maciakowska, *Gdański konkurs architektoniczny z roku 1902*, [w:] *Kamienica w krajach Europy Północnej*, red. M. Soltysik, Gdańsk 2004, s. 327–337.

publicznych wzniesiono zaledwie kilka. Neorenesans niemiecki nie pojawił się w budownictwie gdańskim aż do początku lat osiemdziesiątych.

Jeszcze w 1875 r. Carl Schwatlo, projektując gmach Dyrekcji Poczty przy Targu Maślanym w Gdańsku nadał mu formy gotyckie, co zgodne było z dyrektywami władz, zdecydowanie preferujących neogotyki, ale – zdaniem architekta – także odpowiadało charakterowi architektury miasta, co również było generalną dyrektywą zlecniodawców⁶. Schwatlo na łamach „*Zeitschrift für Bauwesen*” pisał: „Wybór stylu w pierwszej kolejności zależy od zastosowanych materiałów, ale często pozostaje też pod wpływem uwarunkowań miejscowych. I tak dla nowo wznoszonego budynku dyrekcji poczty w Bremie wybrany został renesans północny, dla takiegoż budynku w Gdańsku styl świeckich budowli XIV wieku”⁷. Nie uznał więc jeszcze za stosowne w przypadku projektu dla Gdańska odwołania się do form renesansu północnego, choć zaakceptował ten styl w Bremie.

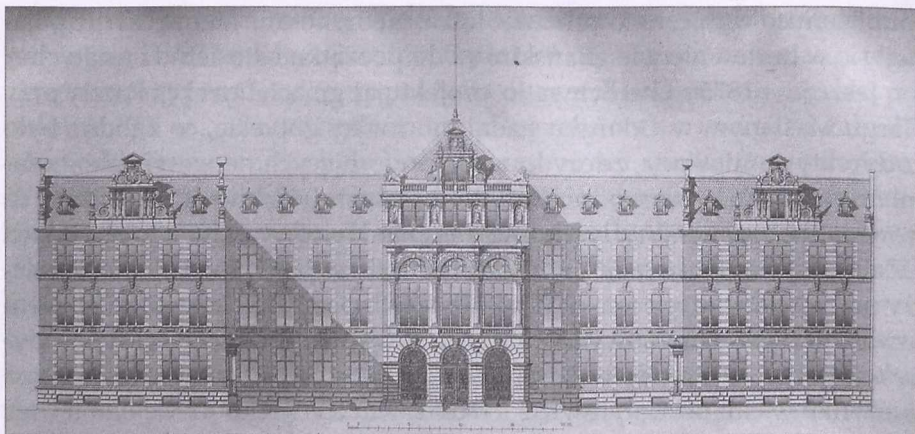
Neorenesans niemiecki pojawił się architekturze Gdańska w wyraźnie uchwytnym momencie. W 1878 r. utworzono w cesarstwie niemieckim nową prowincję zachodniopruską, podnosząc Gdańsk do rangi jej stolicy. Pociągnęło to za sobą potrzebę wzniesienia gmachów dla nowych władz i rzesz urzędników. Ich projekty zamówiono w renomowanych biurach architektonicznych Berlina, a budowę rozpoczęto w 1880 r. Były to: budynek Nadprezydentury i Rejencji Zachodniopruskiej oraz Zarządu Prowincji Zachodniopruskiej. Dla obu wybrano styl renesansu niemieckiego. Jak poświadczają teksty objaśniające wspomniane projekty, opublikowane w prasie fachowej, zarówno w intencji zlecniodawców, jak i architektów, świadomie odwołano się jednocześnie do repertuaru form renesansowej architektury gdańskiej.

Nawiązanie to było dla współczesnych w pełni czytelne, co poświadcza np. komentarz do projektu gmachu Nadprezydentury i Rejencji, autorstwa Karla Friedricha Endella, pokazanego na wystawie sztuki w Berlinie w 1880 r. (il. 1). Recenzent z „*Deutsche Bauzeitung*” zwrócił uwagę na fakt, że w projekcie „...nawiązano do architektonicznego charakteru miasta, stosując w prosty ale zręczny sposób formy niemieckiego późnego renesansu”⁸. W tekście opublikowanym rok później sam twórca budowli objaśniał: „Jeśli przy wyborze stylu od początku wzięty został pod uwagę niemiecki renesans, to może to być, przez wzgląd na charakter architektury Gdańska,

⁶ *Debate im Reichstag über die Architektur der deutschen Postgebäude*, [1878 i 1883], przedruk w: *Kunsttheorie und Kunstgeschichte des 19. Jahrhunderts in Deutschland*, t. 2. *Architektur*, Stuttgart 1985, s. 65–77.

⁷ C. Schwatlo, *Kaiserliches general- Postamt in Berlin*, „*Zeitschrift für Bauwesen*”, XXV, 1875, szp. 143–155, tu szp. 154.

⁸ *Die Architektur auf der diesjährigen Ausstellung der Künste zu Berlin*, „*Deutsche Bauzeitung*”, XIV, 1880, nr 89, s. 476–477, tu s. 477.



1. Karl Friedrich Endell, projekt gmachu Nadprezydentury i Rejencji w Gdańsku (wg „Zeitschrift für Bauwesen”, XXXIX, 1889, Atlas, Taf. 1)

poczytane za jedynie słuszne.” I dodał, że „dla form zewnętrznych gmachu posłużyła za wzór zwłaszcza gdańska Zbrojownia.”⁹

Nawiązanie do architektury gdańskiego renesansu było także świadomym zabiegiem zastosowanym przez projektantów gmachu Zarządu Prowincji Zachodniopruskiej (il. 2). Objasnienia opublikowane przez autorów projektu Hermanna Endego i Wilhelma Böckmanna wyraźnie na to wskazują: „Zadanie zaprojektowania nowego gmachu wysokiej rangi, takiego jak Zarząd Prowincji Zachodniopruskiej w Gdańsku, tak bogatym w pamiątki sławnej przeszłości, zmusza wręcz do nawiązania do tych starych pięknych wzorców. [...] Ważnym jest stworzyć nowe w duchu dawnej swoistej sztuki renesansu, która odwiedzającym starą „Wenecję północy” tak wyraziście rzuca się w oczy w budowlach z szesnastego i siedemnastego wieku”¹⁰.

Trzecią ważną budowlą publiczną wniesioną z inicjatywy władz był gmach główny poczty – Kaisers Postamt – u zbiegu Ogarnej i Pocztovej. On także utrzymany był w formach neorenesansu niemieckiego z wyraźnymi nawiązaniem do architektury gdańskiej, niestety na jego temat nie udało mi się odnaleźć żadnej wypowiedzi z czasów budowy.

Spółka berlińskich architektów Ende i Böckmann zaprojektowała mniej więcej w tym samym czasie dla Gdańska jeszcze dwie inne budowle: Wielką Synagogę, o której będzie jeszcze mowa, oraz gmach Kasy Oszczędności na Wyspie Spichrzów nad Motławą (il. 3). Na łamach „Deutsche Bauzeitung” objaśniono, że budynek Kasy „Jak i pozostałe dwie budow-

⁹ K. F. Endell, *Das neue Regierungsgebäude in Danzig*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, I, 1881, nr 1, s. 6–8, nr 2, s. 16–17 (tu s. 16).

¹⁰ H. Ende, W. Böckmann, *Das Landeshaus der Provinz Westpreußen in Danzig*, „Zeitschrift für Bauwesen”, XXXVII, 1887, szp. 201–206, Atlas, tabl. 21–24 (tu s. 202–203).

2. Hermann Ende i Wilhelm Böckmann, gmach Zarządu Prowincji Zachodniopruskiej w Gdańsku (wg „Zentralblatt der Bauverwaltung”, 1885, nr 1, s. 5)



3. Hermann Ende i Wilhelm Böckmann, Bank Kasy Oszczędności w Gdańsku (wg „Zentralblatt der Bauverwaltung”, 1886, nr 51, s. 501)





4. Hermann Ende i Wilhelm Böckmann, Wielka Synagoga w Gdańsku (wg „Zentralblatt der Bauverwaltung“ 1886, s. 257)

le (Zarząd Prowincji i Nowa Synagoga) została ukształtowany w stylu niemieckiego renesansu i w szczególności nawiązuje do najznakomitszych zabytków tego stylu w Gdańsku, wpisując się harmonijnie swym malowniczym wyglądem z wieżyczkami, szczytami i wykuszami, jak nowe ogniwo w piękny, pełen charakteru wygląd ulic, który w Gdańsku zachował się do dziś z czasów jego dawnej świetności i którym zawdzięcza sławę w artystycznym świecie”¹¹.

Najistotniejszy tekst w kontekście rozważań nad charakterem gdańskie-go neorenesansu, wskazujący wyraźnie na osobę decydującą o kształcie publicznej architektury gdańskiej tego czasu, ukazał się na łamach „Zentralblatt für Bauverwaltung”. W artykule dotyczącym Wielkiej Synagogi (il. 4) możemy przeczytać: „Za pożądany styl dla budowli uznano niemiecki renesans dobrych czasów, zwłaszcza w jego szczególnej gdańskiej odmianie. Zasługą przede wszystkim nadburmistrza von Wintera jest to, że stara się uczynić wzorcowym nawiązanie do tego praktycznego, a przez to artystycznego, sposobu budowania w budowlach publicznych, które ostatnio wzniesiono w mieście.”¹².

¹¹ *Bankgebäude für den Sparkassen-Verein zu Danzig (Milchkannen-, Mottlau-, und Hopfengase)*, „Deutsche Bauzeitung”, XX, 1886, nr 55, s. 325–326, tu s. 325.

¹² *Neubau der Synagoge in Danzig*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, VI, 1886, nr 26, s. 256–257, tu s. 256.

Z przytoczonej wypowiedzi wynika jednoznacznie, że wybór stylu dla pierwszych rządowych budowli Gdańska podniesionego do rangi stolicy nowo utworzonej rejencji zachodniopruskiej był inicjatywą nadburmistrza Leopolda von Wintera. Świadome kreowanie nowej architektury miasta, w tradycji architektury renesansu niemieckiego było decyzją w istocie polityczną. Użycie renesansu niemieckiego z cytatami z budowli gdańskich pozwalało na: podkreślenie przynależności Gdańska do wielkiej Rzeszy i zasygnalizowanie pewnej lokalnej odrębności a jednocześnie niosło w sobie nadzieję na przywrócenie Gdańskowi dawnej wielkości.

Winter był zapewne świadom znaczenia architektury dawnej i możliwości wykorzystania tkwiących w kształtowaniu architektury nowej, on to bowiem był inicjatorem przywrócenia manierystycznych szczytów na Zielonej Bramie, które rozebrano w latach trzydziestych XIX wieku¹³.

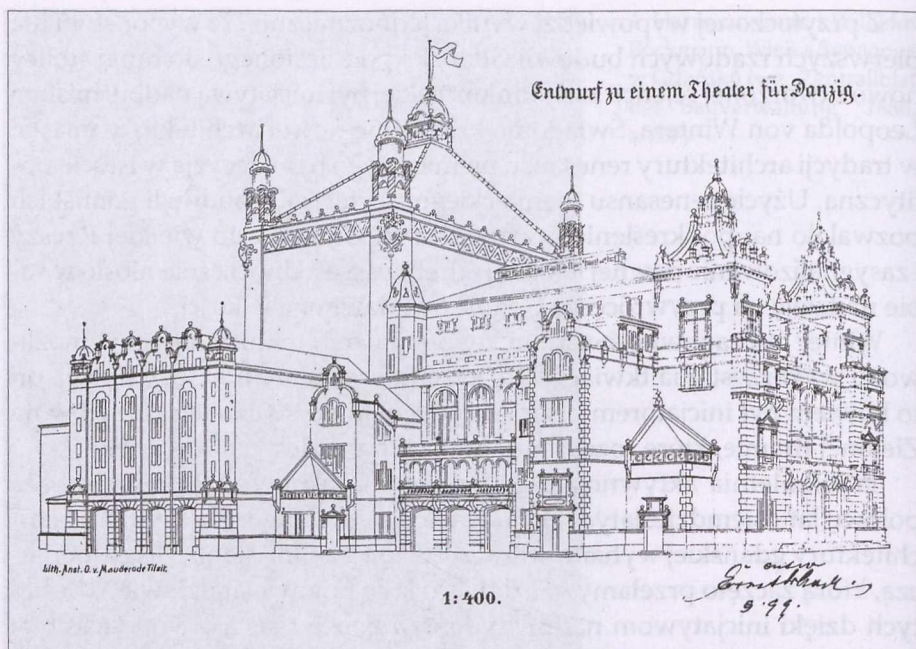
Ta kilkuletnia aktywność budowlana, która przypadła na pierwszą połowę lat osiemdziesiątych, była w istocie epizodem. Dalszy rozwój architektury gdańskiej wyhamowany został przez silną stagnację gospodarczą, którą zaczęto przełamywać dopiero koło połowy lat dziewięćdziesiątych dzięki inicjatywom nadprezydenta rejencji Gustava von Gosslera. Kolejnym ważnym czynnikiem hamującym dalszy rozwój miasta były wciąż istniejące w Gdańsku kompletne obwarowania nowożytnie. Dlatego w drugiej połowie lat osiemdziesiątych i do połowy lat dziewięćdziesiątych w mieście nie powstała właściwie żadna ważna budowla publiczna. Wznoszono przede wszystkim szkoły i szpitale, spośród których jedynie Szpital Miejski utrzymany został w zalecanych przez nadburmistrza von Wintera formach renesansu niemieckiego.

Plany rozbiórki wałów snuto już w latach sześćdziesiątych, ale ostatecznie decyzje podjęto w 1891 r., pierwsze projekty zagospodarowania terenów pofortecznych sporządził około 1892 r. znany urbanista niemiecki Hermann Josef Stübben¹⁴, a do ostatecznej niwelacji wałów i fos doszło dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych. Lata te były jednocześnie okresem poprawiania się koniunktury gospodarczej dla Gdańska, co zaowocowało także ożywieniem ruchu budowlanego. W ostatnim pięcioleciu XIX w. i pierwszej dekadzie XX w. Gdańsk rozrósł się i przeistoczył w nowoczesną metropolię. Neorenesans niemiecki, tym razem już uznany oficjalnie, także przez samego cesarza Wilhelma II, za styl narodowy, stał się niemal obowiązującym stylem większości budowli wznoszonych w Gdańsku na przełomie XIX i XX stulecia.

Z 1894 r. pochodził projekt budowy wielkiej hali targowej na terenach poddominikańskich, którą zaprojektował Karl Fehlhaber. Nowoczesną żela-

¹³ E. Blech, *Danzig als Kunststätte*, Danzig 1904, s. 28

¹⁴ O. Karnau, *Hermann Josef Stübben, Städtebau 1876–1930*, Braunschweig 1996, s. 312.



5. Ernst Schade, nie zrealizowany projekt nowego teatru w Gdańsku (wg „Deutsche Bauhuette“, IV, 1900, nr 8, s. 55)

zną konstrukcję bazylikowej struktury hali obkleił w kostium nawiązujący stylistycznie do gdańskich budowli późnego gotyku i renesansu, co przyjęte zostało przez ówczesną krytykę z wielką przychylnością. Zwracano szczególnie uwagę na wieżyczki, którymi najeżona została bryła całej hali, będące niemal dosłownym cytatem z dekoracji wieży pobliskiego kościoła św. Katarzyny. Neorenesans niemiecki pojawił się też na elewacjach nowego gmachu poczty przy Długiej, a także budynku mieszkalnego komendantury generalnej przy Hucisku. Około 1898 r. powstał także niezrealizowany projekt rozbudowy na potrzeby Biblioteki Miejskiej i Archiwum zespołu Przedbramia ul. Długiej¹⁵. Zakładał on pozostawienie w niemal niezmienionym kształcie Wieży Więziennej i manierystycznego budynku Katowni, a wstawienia pomiędzy nie obszernego neorenesansowego gmachu o bryle urozmaiconej neomanierystycznymi szczytami i ośmiobocznymi wieżyczkami w narożach.

Rozbiórka wałów od strony zachodniej miasta umożliwiła także budowę nowego dworca kolejowego z imponującym gmachem hali odpraw

¹⁵ Fotografie projektu (zachowane trzy szkicowe rysunki elewacji) w zbiorach Archiwum fotograficznego (Bildarchiv) Instytutu Herdera w Marburgu. Zreprodukowane rysunki są niedatowane i niesygnowane.

ukończonym w 1900 r., a zbudowanym według projektu H. C. Cuny'ego. Bezpośrednie nawiązanie kształtu wieży zegarowej dworca do wieży ratusza głównomiejskiego była dla wszystkich bardzo czytelna, a odwołanie do gdańskiego renesansu oczywiste.

Gdański neorenesans użyty został też – choć trzeba przyznać, że w dość ryzykownym zestawieniu – w projekcie elewacji nowego budynku teatralnego dla Gdańska, który sporządził w 1899 r. Ernst Schade. Gmach ten zdradzał wyraźne podobieństwo do wzniesionego kilka lat wcześniej w Berlinie budynku Theater des Westens Bernharda Sehringa, ale ubrany został w detale obficie cytujące gdańską architekturę renesansu. A. Neumann, autor recenzji tego projektu w „Deutsche Bauhütte” napisał „Bardzo osobliwą wydaje się próba dopasowania form zewnętrznych budowli do gdańskiej architektury historycznej” i dalej ocenił całość słowami: „przy całej prostocie powstał efekt nieco niespokojny”¹⁶.

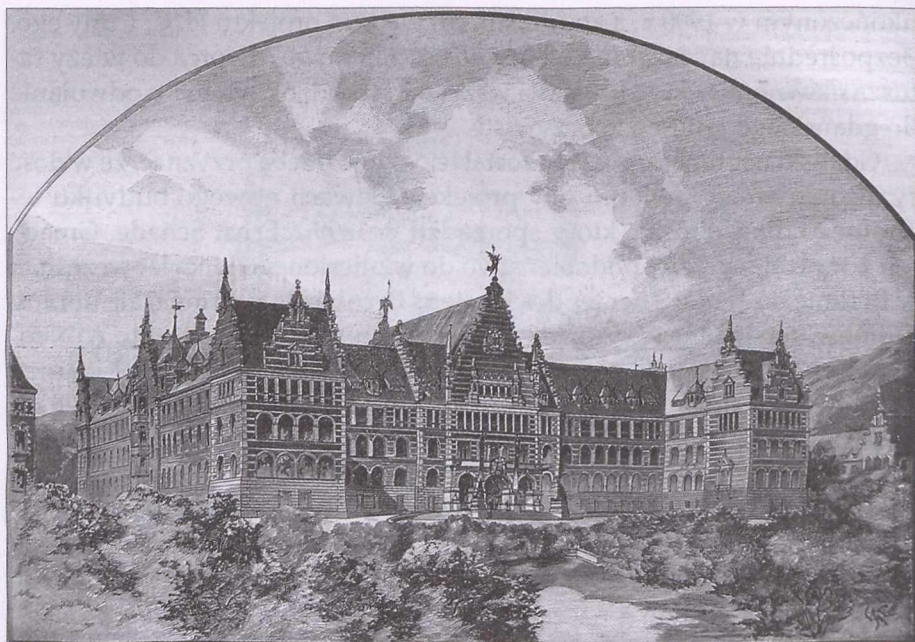
Niewątpliwie najważniejszą budowlą Gdańska przełomu stuleci stał się zespół gmachów nowej politechniki. Od początku planowano utworzenie na niej także wydziału architektury i właśnie architektoniczna spuścizna Gdańska była jednym z naczelných argumentów uzasadnienia lokalizacji szkoły. Decyzja o wyborze neorenesansu niemieckiego jako stylu dla wszystkich budynków zespołu uczelni zapadła w Berlinie, tam też, w ministerstwie robót publicznych opracowano pierwsze projekty całości, początkowo pracował nad nimi Hermann Eggert, a po nim Georg Thür (il. 6). Już w pierwszych publikacjach powstających w kręgach berlińskich na temat planowanej uczelni mowa była o tym, że „w formach architektonicznych należy poszukiwać nawiązania do kręgu form starych renesansowych budowli Gdańska”¹⁷ W 1899 r. projekty zostały pozytywnie zaopiniowane przez Akademię der Bauwesen, ale z polecenia cesarza – „auf Allerhöchste Anordnung” – pierwotnie projektowane formy nawiązujące jakoby do renesansu holenderskiego zostały zastąpione bliższymi charakterem „Alt-Danziger Bauweise”¹⁸. Ostateczne projekty wykonawcze opracowane przez Alberta Carstena rzeczywiście wzbogacone zostały o większą liczbę szczytów niż przewidywali to Eggert i Thür (il. 7).

Lepsza koniunktura ekonomiczna i wytyczenie nowych terenów pod zabudowę na miejscu dawnych obwarowań miejskich zniesionych od zachodu i północy starego centrum wyzwoliły wzmożony ruch budowlany około i tuż po 1900 r. Podjęto wówczas kolejne inwestycje państwowe

¹⁶ A. Neumann, *Ein neues Theater für Danzig*, „Deutsche Bauhütte”, IV, 1900, nr 8, s. 54–55, (tu s. 56).

¹⁷ *Der Plan einer neuen Technischen Hochschule in Danzig*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, XIX, 1899, nr 21, s. 123–125, (tu s. 124).

¹⁸ *Die Neubauten für die Technische Hochschule in Danzig*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, XXII, 1902, nr 74, s. 454–455, (tu s. 454).



6. Hermann Eggert i Georg Thür, nie zrealizowany wariant projektu gmachu głównego Politechniki w Gdańsku (wg „Zentralblatt der Bauverwaltung“, 1899, s. 551)



7. Hermann Eggert, Georg Thür, Albert Carsten, Gmach główny Politechniki w Gdańsku (wg *Technische Hochschule in Danzig. Festschrift zur Eröffnung 6. Oktober 1904*, Danzig 1904, Taf. 2)

i miejskie – przede wszystkim budowę nowych siedzib dla prezydium policji, ubezpieczeń, archiwum i sądów. Powstało także kilka nowych budynków bankowych, a przede wszystkim nowa siedziba Banku Rzeszy. Niemal wszystkie otrzymały elewacje w stylu renesansu niemieckiego, zarówno w intencjach twórców, jak i odbiorze społecznym postrzegane jako dzieła nawiązujące do gdańskiej architektury Złotego Wieku.

Gmach prezydium policji wzniesiony w latach 1902–1905 według projektów Muttraya (odpowiedzialnego za rozplanowanie budynku) i Otto Kloeppla (projektanta elewacji) w opinii recenzentów „Zentralblatt der Bauverwaltung” utrzymany był w formach „Danziger Spätrenaissance”¹⁹. Na projekt gmachu Ubezpieczeń (Landesversicherungsanstalt) rozpisano konkurs, który w 1902 r. wygrał drezdeński architekt Curt Hempel. Na łamach „Neue Kunst in Altpreussen” tak pisał o swoim dziele: „Główny akord fasady stanowią jedynie wesoło poruszony szczyt wieńczący i miękko występujące wykusze, bogaty portal i medaliony nawiązujące do języka form starej gdańskiej zbrojowni”²⁰. Projekt gmachu Banku Rzeszy sporządził Max Hasak, architekt berliński specjalizujący się w budynkach bankowych (il. 8). Na łamach „Architektonische Rundschau” objaśnił, że posłużył się formami „Danziger Bauweise” ponieważ okazały się także odpowiednie dla ukształtowania elewacji budowli bankowej²¹.

Styl renesansu niemieckiego z nawiązaniem do architektury gdańskiej użyty został również w projekcie gmachu archiwum, sporządzonym w Berlinie, w ministerstwie robót publicznych przez Georga Thüra, współautora projektów politechniki gdańskiej. Jedną z ostatnich gdańskich realizacji państwowych w stylu niemieckiego renesansu, należących jeszcze do dziewiętnastowiecznego historyzmu, był ogromny gmach sądów (il. 9) zrealizowany w latach 1907–1910. Projekt także powstał w berlińskim ministerstwie robót publicznych pod kierunkiem nadradcy budowlanego Saala.

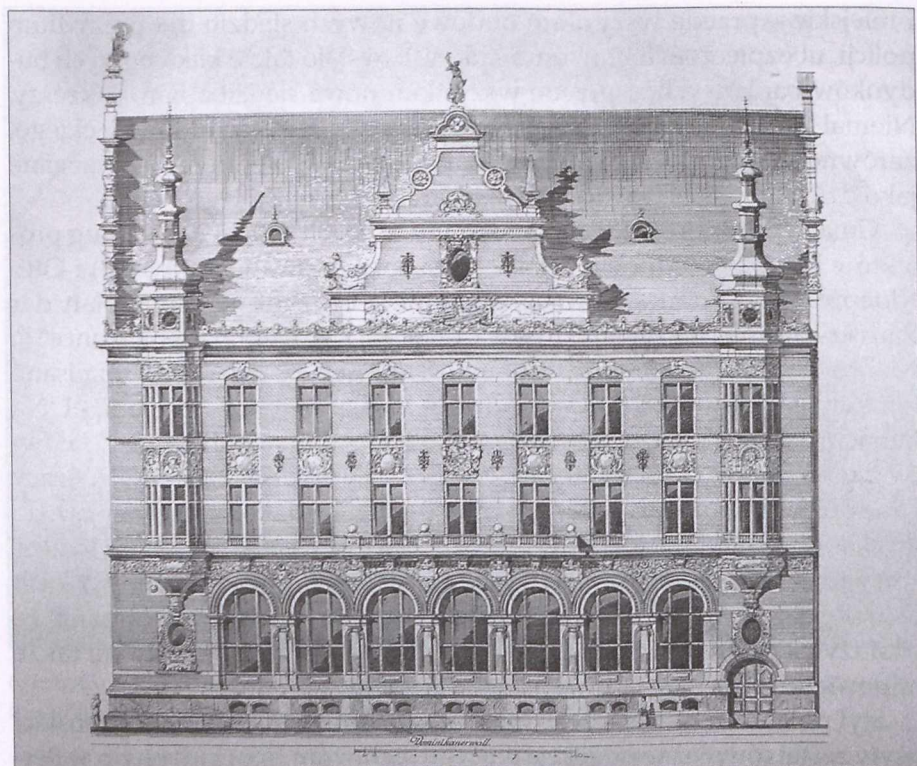
Renesans niemiecki stał się także dominującym stylem w architekturze kamienic, willi, domów towarowych, hoteli i prywatnych banków – kształtując charakter nowej zabudowy, zwłaszcza w pasie pofortecznym (il. 10). Wzorem innych miast niemieckich także w Gdańsku w 1902 r. zorganizowano konkurs na tzw. gdańską fasadę. Jego celem było zebranie najcelniejszych pomysłów na zgodne z duchem czasu, a jednocześnie nawiązujące do charakteru zabudowy miasta rozwiązania fasad kamienic²². Trudno dziś

¹⁹ O. Sarrazin, F. Schultze, *Die neuen Polizeidienstgebäude in Danzig und in Stettin*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, XXVI, 1906, nr 63, s. 395–399, (tu s. 397).

²⁰ C. Hempel, *Zwei Neubauten auf den neuen Wallgelände in Danzig*, „Neue Kunst in Altpreussen”, I, 1912, nr 4, s. 146–148, 150, (tu s. 146).

²¹ M. Hasak, *Der Neubau der Reichsbank in Danzig (Am Höhen Tor Ecke Dominikanerwall)*, „Architektonische Rundschau”, XX, 1904, nr 4, s. 28–30, tabl. 32; nr 5, tabl. 33, (tu s. 29).

²² Projekty nadesłane na konkurs, opublikowane w specjalnym albumie, zostały szczegółowo zanalizowane przez Zofię Maciakowską, por. Maciakowska, *op. cit.*, s. 327–337.



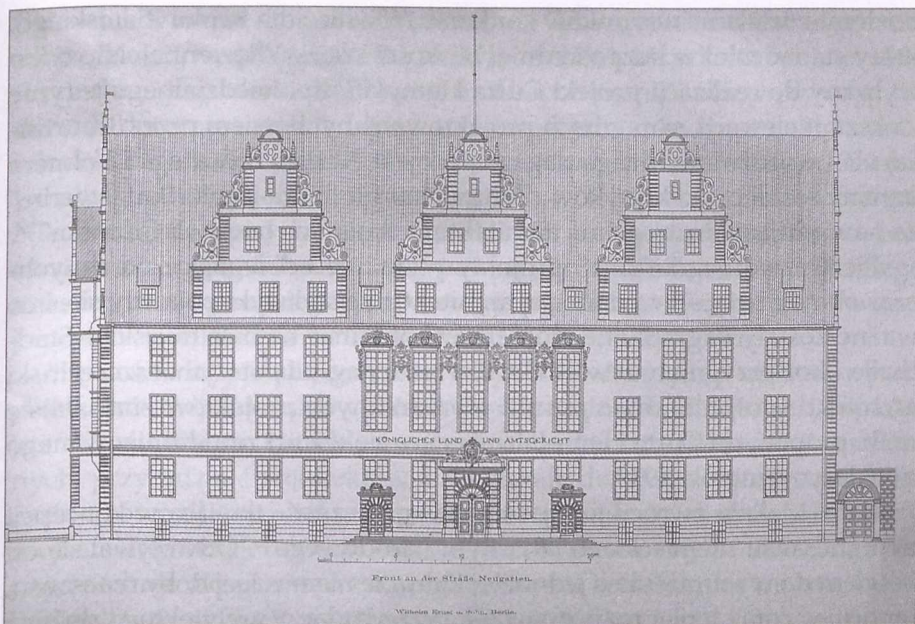
8. Max Hasak, projekt Banku Rzeszy w Gdańsku (wg „Architektonische Rundschau“, 1904, Taf. 32)

ustalić, jak szeroki był w istocie oddźwięk tego konkursu, ale wiadomo np. że skorzystano z tych projektów przy budowie domu handlowego Braci Freymann²³.

Renesans niemiecki nie był oczywiście jedynym stylem w jakim wznoszono gdańską architekturę późnego historyzmu. W architekturze gmachów szkolnych sięgano często po formy neogotyckie, które uznano za odpowiednie także dla gmachu biblioteki miejskiej. Wzniesiona w latach 1902–1904 według projektu Karla Kleefeldla i Karla Fehlhabera opisana została w „Zentralblatt der Bauverwaltung”: „Skromne i mocne ukształtowanie budowli z surowej cegły nawiązuje w przyjemny sposób do średniowiecznych budowli Gdańska”²⁴. Nie było tu więc zasadniczej sprzeczności z intencjami przyświecającymi zleceniodawcom budowli neorenesansowych. Neogotyckie formy uznane zostały za najodpowiedniejsze, już na

²³ E. Schade, *Geschäftshäuser*, w: *Danzig und seine Bauten*, Danzig 1908, s. 226.

²⁴ *Der Neubau der Stadtbücherei in Danzig*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, XXV, 1905, nr 61, s. 382–383, (tu s. 382).



9. Saal, projekt gmachu sądów w Gdańsku (wg „Zeitschrift für Bauwesen”, 1913, Bl. 20)



10. Ernst Schade, dom mieszkalno-usługowy firmy Mix przy Rynku Drzewnym w Gdańsku (wg Reg.-Baumeister Schade, Gdańsk [b.d.], s. 8)

poziomie ustalania warunków konkursu, również dla Banku Ziemskiego, który stanąć miał w bezpośredniej bliskości Wieży Więziennej. Nie tylko wybrany do realizacji projekt Curta Hempla (odpowiedzialnego jedynie za kształt elewacji, sam gmach projektowany był bowiem przez Tiburtiusa) ale i wyróżniony drugą nagrodą projekt Alberta Schuttego i Volmera uznany został przez krytyków „Zentralblatt für das deutsche Baugewerbe” za nawiązujący do „ceglanej architektury dawnych budowli Gdańska”²⁵.

Pierwsze „niegdańskie” projekty wyraźnie odbiegające od dotychczas obowiązującej w gdańskiej architekturze stylistyki pojawiły się, i co ważne zostały nagrodzone, dopiero w konkursie na halę miejską – Stadthalle – rozstrzygniętym w 1912 r. Pierwszą nagrodę otrzymał szczeciński architekt Adolph Stahl, a pośród wyróżnionych projektów znalazła się m.in. propozycja Curta Hempla wpisująca się w nurt zmodernizowanego neoklasycyzmu ok. 1910.

Rafał Makala zwrócił już uwagę na sprzeczność tkwiącą w koncepcji neorenesansu niemieckiego jako stylu narodowego²⁶. Odwoływał się on bowiem do wyobrażenia o jednolitej kulturze niemieckiej doby renesansu, ignorując coraz lepiej rozpoznawaną przez badaczy architektury złożoną rzeczywistość pełną „regionalnych odmian stylów historycznych”, które „uznano za przejaw ducha narodowego”. Tymczasem wydaje się, że było to nie tyle (a może nie tylko) sprzecznością, ile zaletą tego stylu. Właśnie owa „wielość w jedności”, obecne niemal od początku funkcjonowania tego stylu zjawiska lokalne, jak styl norymberski, gdański, augsburski czy bremeński, stanowiły o powodzeniu koncepcji neorenesansu niemieckiego jako stylu narodowego zjednoczonego cesarstwa. Jego kompetencje były bowiem szersze niż innych propozycji stylów narodowych. Oferował możliwość identyfikacji narodowej utożsamianej z państwową, a jednocześnie pozwalał zachować poczucie pewnej odrębności kulturowej, pożądane w istocie w świadomości mieszkańców poszczególnych krajów niemieckich nowo zjednoczonego cesarstwa. Różnice kulturowe dzielące na przykład Bawarczyków od mieszkańców portowych miast hanzeatyckich były (i są do dziś) oczywistością. Neorenesans niemiecki jako propozycja stylu państwowego ich nie ignorował, ale poniekąd w procesie jednoczenia „uwzględnił”.

Gdańsk po 1878 r. po dziesięcioleciach stagnacji „podnosił się z kolan”. Odwołanie się do tradycji lokalnej architektury renesansowej, uważanej powszechnie – od publikacji z lat siedemdziesiątych Wilhelma Lübkego²⁷ – za jedno z najwspanialszych osiągnięć w budownictwie niemieckim,

²⁵ Schutte & Volmer, *Geschäftsbaus der Provinzial-Landschafts-Direktion in Danzig*, „Zentralblatt für das deutsche Baugewerbe”, IV, 1905, nr 26, s. 305.

²⁶ Makala, *op. cit.*, s. 314.

²⁷ Por. przede wszystkim: Wilhelm Lübke, *Geschichte der deutschen Renaissance (Geschichte der Baukunst*, t. 5), Stuttgart 1873.

było – jak wyrazili się Ende i Böckmann – „powiązaniem zerwanych nici z przeszłością”, wielką i świetną nie tylko w kontekście kultury ale przede wszystkim gospodarki. Nadburmistrz Leopold von Winter, wpływając na decyzje dotyczące stylu budowli państwowych, których projekty zamówiono u berlińskich architektów, był tego niewątpliwie świadom. Rządowe gmachy stolicy jednej z nowo utworzonych prowincji zjednoczonych Niemiec miały wpisywać się w szeroki nurt architektury państwowej cesarstwa a jednocześnie zaznaczać pewną odrębność kulturową odległego miasta portowego o wielkiej przeszłości i wielkich ambicjach, ale wówczas jeszcze niewielkim znaczeniu gospodarczym i politycznym.

Piętnaście lat później, gdy rozpoczynał się drugi etap rozbudowy architektonicznej Gdańska wybór stylu dla budowli publicznych zapadał już na najwyższym szczeblu – w berlińskim ministerstwie robót publicznych, przy udziale architektów z Akademii der Bauwesen wyznaczających wzorce dla architektury państwowej, a jak się okazało także przy osobistej ingerencji cesarza. Ten „centralnie sterowany”, ale w Gdańsku powszechnie akceptowany styl zdominował architekturę miasta, także budowli wznoszonych na zlecenia prywatne.

Wróćmy zatem na koniec do nieco przewrotnego i prowokacyjnego sformułowania zawartego w podtytule referatu. Architektura Gdańska lat 1871–1914 była oczywiście niemiecka, ale jednocześnie była również – przynajmniej intencjonalnie – gdańska i w kontekście powyższych rozważań nie ma w tych sformułowaniach sprzeczności. Asymilacja architektonicznej tradycji gdańskiej była jednym z elementów skomplikowanego i skompilowanego zarazem pejzażu architektonicznego epoki historyzmu. Była również efektem kilkuwiekowej tradycji współegzystencji różnych wpływów kulturowych, melanzu form, aliansu interesów politycznych Gdańska i prywatnych ambicji Gdańszczan oraz stosowanych od stuleci wypróbowanych mechanizmów mecenatu miejskiego. Gdański tekst architektoniczny wpisywał się całkowicie w ówczesny, niemiecki kontekst kulturowy, formując zarazem architektoniczne oblicze miasta.

THE QUESTION OF NATIONAL AND REGIONAL IDENTITY
ON THE EXAMPLE OF GDANSK ARCHITECTURE IN 1871–1914.
GDANSK'S OR (RATHER) GERMAN?

(Summary)

The architectural heritage and the mode of its analysis and interpretation, specially in the perspective of national and regional question, can and often becomes the issue prone to manipulation. The attempts to define national and regional identity by means of cultural legacy have been accompanying the research into art and

also the creation of modern architecture in the spirit of national historicism already since the 19th century. The place where the phenomena can be observed in a particularly acute way is Gdansk, a city of extremely complicated identity, multicultural structure, and a rich architectural output, the latter having been on a number of occasions a subject to national interpretations or over-interpretations.

The architecture of Gdansk has for years been the subject of a heated debate of both German and Polish architects, historians of architecture, and conservators. In the recent years also politicians have joined in the debate, and so have writers. Discussed have been the general attempts to define factors and means of visual identification, definitions of cultural belonging, and definitions of the historical-architectural affiliation of the cultural heritage of the city. Other debate issue has been the need to apply all this heritage or its element to the creation of urban landscape (both as new districts and filling in the architectural substance in the old ones) as clear signs of regional identification. At the same time, the bulk of monuments has become the subject of scholarly abuse and interpretative manipulations, used for the sake of propaganda, or merely rhetoric, often with no understanding of architectural issues or the specificity of the history of architecture on this territory.

The paper analyse the issue of the relation of architectural forms and rhetorical formulas, namely the combination of architecture and specific contents treated as signs of local identity, as well as changeability and interpretational flexibility of those issues with regard to the needs of political circumstances (idioms versus interpretational variants, stereotypes, research myths, likings versus scholarly idiosyncrasies). Special attention is paid to the Gdansk architecture of the 2nd half of the 19th century and its contemporary and later interpretations in the perspective of regional and national identification.